

NIEZNANE ASMO OKIENKO

DZIECI WYOBRAZAJĄ SOBIE
RÓŻNE RZECZY, NIEKTÓRE POTRAFIĄ
NAWET BARDZO PIĘKNIE TO OPISAĆ WE
WŁASNYM WERSZY, BAJCE CZY OPOWIADANIU.
PRZYSYLAJĄCIE DO "OKIENKA" TO CO
NAPISZECIE, PRZYJĘMNIE BĘDZIE ZOBACZYĆ
WŁASNY WTWÓR W DRUKU!

"KSIEŻYKOWY PIES"

BYŁEŻYŁ NAPISAŁA ANIA LAT 9
NIE ZNAŁA I NIE WIDZIAŁA TYLKO SNY
PRZYNOŚIŁY CZASEM DO KOGOŚ WIEŚĆ, ŻE
LATA, ALE I TO BARDZO RZADKO, PEŁNA
ZWIAIEM PO NIEBIE I MYŚLAŁA, ŻE TYLKO
ON JEST NA ŚWIECIE, TRUDNO SIĘ
PRZEWIĆ, KTO JEST TAK WYSOKO TO TAK MYŚLI,
PRZECIEŻ ON JEST TAK NISKI.

MOŻESZ UNIEŚ SIĘ TAK WYSOKO TO TAK MYŚLI,
NIE WYCHODZĄC NIKOGO NIE ZNAŁ
Z POKOJU PODRÓŻOWAĆ PO ŚWIECIE,
SPOTYKAĆ NIEZWYKŁE
OSOBY, PRZEŻYWAĆ NADZWYKŁE
NE PRZYGODY, TEN ZACZAKOWANY
ŚWIAT NOSIŚ W SOBIE - TO ŚWIAT
TWOJEJ WYOBRAŹNI. WYOBRAŹNIA
POZWAŁA ZOBACZYĆ RZECZY NIGDY NIE
WIDZIANE, RATUJE OD NUDY, POMAGA W ZABAWIE
POMAGA W CZYTANIU KSIĄŻEK W PISANIU I RYSOWANIU
BEZ WYOBRAŹNI NIE POWSTAŁYBY BAJKI, OPOWIADANIA,
POWIEŚCI, OBRAZY, FILMY. BEZ WYOBRAŹNI NIE BYŁO BY
ODKRYĆ NAUKOWYCH I WYNALEZKÓW. NIE WSTYDZ SIĘ
TEGO, CO SOBIE WYOBRAZASZ, TEGO O CZYM MAKZYSZ
NIE SŁUCHAJ, KIEDY CI MÓWIĄ, ŻE TO WSZYSTKO
NIEPRAWDA, ŻE TEGO NIE MA I NIGDY NIE
BĘDZIE, WSZYSTKO, CO PIĘKNE DOBRE
CIEKAWÉ I POZYTYCZNE POWSTAŁO NAJPIERW
W WYOBRAŹNI I MARZENIU CZŁOWIEKA

WYOBRAŹNIA



Nu niewidzialny PRZYSIAKIEL

Mroz. Na termometrze - 20. Śnieg. Co z tego, kiedy wyjść nie pozwala-
ją. A w domu zimno i nie ma do kogo gęby otworzyć. W telewizji gadają
o jakimś przyspieszeniu w ZSRR. Trudno zrozumieć, co tam tak nagle
przyspiesza. Nuda. Marek wyłącza telewizor.



NUDA



żeby ktoś
przyszła
żeby coś...



Nic mu już nie pozostaje, jak
tylko gapić się przed siebie.

RODZICE WRÓCĄ ZA
KILKA GODZIN...
ale co z tego
i tak nie będzie
weselej.
BĘDĄ
ZMARZNIĘCI
I PEWNO
ZDENERWOWANI.

WSZYSTCY
TERAZ SĄ
ZDENERWOWANI,
PEWNO OD
TEGO ZIMNA,
I SPIESZĄ SIĘ
CIĄGLE.

PEWNO TO
WŁASNIE TO
PRYS-
PIESZENIE
OKTORYM
GADALI
W
TELEWIZORZE.



NIE MOŻESZ
MNIE ZOBACZYĆ
BO MNIE
NIE WIDAC
ALE JESTEM
BO MNIE
SLYCHAC!



Kto to
mówi?

JA ciebie
nie widzę
może jednak
ciebie nie ma.

ZACZNIJMY
SIE
BAWIĆ

TO MNIE
ZOBACZYSZ.

BAWIĆ SIE, ALE W CO?

-We wszystko, w co zechcesz, w podróż na biegun północny, albo w wyprawę dookoła świata, albo w podróż kosmiczną, albo w królestwo robotów, albo w polowanie na krokodyle, albo w wyprawę na dno oceanu - tyle jest miejsc na świecie, których jeszcze nie widziałeś, tyle przygód jeszcze nie przeżytych. Możemy być wszędzie i robić wszystko, co tylko zechcemy. Jeżeli tylko wyjdziemy z tej nudy. Ale może ty wolisz się nudzić?

-Nie, wcale nie wolę - mówi Marek tylko byłem sam, było mi zimno i ta nuda tak jakos... ja też chciałbym z niej wyjść.

-Więc gdzie? Na północ, czy na południe? Do dżungli, czy na dno oceanu? W kosmos czy w głąb tajemniczej jaskini? Trudno się zdecydować. Może najpierw na dno oceanu.

Albo nie, lepiej w kosmos. Nie najpierw na północ do eskimosów.

-Nie musisz mówić, słyszę twoje myśli, wiem, że chcesz i tu i tam. Więc...

Dookoła przestrzeni bezkresnych śniegów. Marek rozgląda się niepewnie. Ale oto i śnie zaprzęgnięte w parę reniferów.

A to
kto?

FACH, TO
ROBOT
Z POJAZDU KOSMICZNEGO
KTÓRY CZEKA
NA NAS
NA BIEGUNIE

PRZYBYŁ
ŻEBY
POKAZAĆ
DROGĘ

Więc
Ruszej-
my!!!

Δ Δ Δ Δ Δ

Dzwonek do drzwi.
To rodzice

NIE MARTW
SIE!!
JAK JUTRO
ZOSTANIESZ
SAM
PRZYJDE
ZNOW!

POJE-
DZIEM
W
NASZĄ
PODRÓŻ
VV

Jak szybko
dlaś
wradziliście!



JAK DOBRZE JEST MIEĆ PRZYJACIELA ZAMIAST KSIĘŻETKI,
GŁUPIEJ NUDY.!!!

rozmowa o tym co przykre

JANEK:

Najbardziej nie lubię, jak na mnie krzyczeć. Jeżeli krzyczą, bo zrobiłem coś złego - to jeszcze nie jest najgorsze. Przynajmniej wiem, o co chodzi. Gorzej, kiedy krzyczą za nic. Jest fajnie, śnieg, słońce, wracam wesoły. No może trochę mokry, ale przecież nie można być całkiem suchym w pierwszy dzień śniegu, kiedy wszyscy walą kulami. A mama od razu zła. Wszystko jej przeszkadza, że się śmieję, że stoję, że siedzę. I zaczyna na mnie wrzeszczeć za nic, po prostu za nic. Albo pani. Czasem, jak wchodzi do klasy, to po minie widać, że zaraz zacznie, choćby nie wiem co. Co byś nie robił, wiadomo, przyczepi się i będzie krzyczeć. A często nawet całkiem ktoś obcy.

Na przykład wczoraj. Stali w kiosku w kolejce po "Express". Mama kazała mi kupić "Ludwika". Więc wchodzę do tego kiosku i mówię, że ja nie po gazetę. A jakiś facet od razu, "gdzie się pchasz smarkaczu" i od razu wszyscy z tej kolejki zaczynają docinać. Że smarkacz, że niewychowany, że łobuz. Są takie dni, że krzyczą wszyscy, gdzie się ruszyć. We mnie z tego robi się taka złość, że zaraz bym coś kopnął, zepsuł, rozwalił - jak i tak krzyczą, to niech przynajmniej wiem, za co.

ANIEK: Najbardziej przykre, że na dziecko może krzyczeć każdy, a dziecko nie może się bronić, najwyżej potem tylko coś zrobić na złość. Dorosły jest zły, ale drugiego dorosłego się boi, bo jak zacznie krzyczeć, to będzie awantura, więc krzyczy na dziecko - swoje albo cudze. Są tacy ludzie, którzy w ogóle z dziećmi nie rozmawiają, tylko od razu krzyczą. I dużo takich ludzi niestety pracuje w szkole. Nie wiem dlaczego wybrali taką pracę, jeżeli ich dzieci tak złością.

BASIA: Moja mama jest bardzo dobra, ale czasem też na mnie krzyczy bez powodu. Ja się raz obraziłam za takie krzyżenie. Nie chciałam rozmawiać ani mamy pocałować. I ona wtedy powiedziała: "Nie gniewaj się na mnie. Bardzo cię kocham, ale czasem jest mi bardzo trudno. To są nieny nad którymi człowiek nie panuje. Przepraszam cię, nie miałam racji." Zrobiło mi się bardzo żal mamy i zrozumiałam, że dorośli krzyczą czasem dlatego, że nie wytrzymują, są zmęczeni, zdenerwowani i nie wiedzą, co robić. Oni często krzyczą, ale naprawdę to nie chcą nam dokuczyć. Nie mówię o tych, którzy dzieci nie znoszą, ale o tych, którzy nas kochają. Takim krzyżeniem nie trzeba się przejmować, można zrozumieć i wybaczyć.

ZREDAKCJA OKIENKA WSPÓŁPRACOWNI: ANIEK, ZOSIA, MARYSIA, PAWEŁ I MAGDA. TY MOŻESZ ZOSTAĆ WSPÓŁPRACOWNIKIEM "OKIENKA". PIŚC DO NAS!

